

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Łańcuchów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzice, historia rodziny

Rodzice – Pelagia ze Steckich i Jan Kazimierz Jastrzębski

Moi rodzice to byli Pelagia i Jan. Mój ojciec urodził się 19 lutego 1899 roku w Warszawie jako syn Kazimiery Mariańskiej i według dokumentów Antoniego Jastrzębskiego. Od czwartego roku życia wychowywał się w Rosji, gdzie prawdopodobnie został przysposobiony przez jakąś rodzinę. W metryce ślubu moich rodziców, ślub został zawarty w 1928 roku w parafii Łańcuchów, w metryce pisze, że ojciec chrzczony był w Permie. Jeśli chodzi o szkołę średnią to częściowo był w Warszawie, a częściowo uczył się w Kazaniu, w III Liceum Filologicznym w Kazaniu. Poziom tego liceum bardzo był wysoki, ukończyło go wiele wybitnych ludzi, między innymi kilka lat wcześniej uczył się tam Lenin. Kazań to jest obecnie Tatarstan. Po uzyskaniu matury w 1917 roku ojciec zapisał się do Konstantynowskiej Szkoły Wojskowej w Kijowie. Wybuchła rewolucja, szkoła pod dowództwem pułkownika Smirnowa w siedemnastym roku wystąpiła przeciw rewolucjonistom. Ojciec lekko ranny w palec zebrał kilku kolegów i udali się do generała Dowbora-Muśnickiego, który tworzył I Korpus Wojska Polskiego mający walczyć po stronie Rosji. Brał udział w pięciu bitwach, dwa razy był ranny, dostał dwa krzyże walecznych oraz krzyż Virtuti Militari czwartej klasy. Dekorowany był krzyżem Virtuti Militari osobiście przez Józefa Piłsudskiego na rynku w Tomaszowie Lubelskim. Ojciec brał udział w bitwie pod Komarowem. Nie dopowiedziałem, że będąc w szkole w Kazaniu, ojciec jako przypuszczalnie czternastoletni chłopak zorganizował koło uczniów w celu odruszczenia Polaków, młodzieży polskiej. Charakter miał wybuchowy, matka była moja spokojna, rzeczowa, pożycie nie układało się zbyt dobrze, bo ojciec był sierotą prawdopodobnie od czwartego roku życia, kiedy zmarł jego ojciec, prawdopodobnie w 1915 roku. Mój ojciec zmarł w 1971 roku. Wychowywał się w Rosji z dala od matki, gdyż matka mieszkała albo w Warszawie, albo w Sulejówku, była nauczycielką. Odziedziczyła prawdopodobnie po pułkowniku rosyjskim dom w odległości jakichś pięciuset metrów od przejazdu toru kolejowego w Sulejówku. Ojciec nie dochodził praw do tej ziemi, ja robiłem starania, które spełzły na niczym, to była willa

drewniana, piętrowa i działka o powierzchni około półtora hektara na której rosły pomnikowe, niezwykle grube dęby. Willa ta znajdowała się o jakieś pięćset metrów od domu w którym po latach zamieszkał Piłsudski. Piłsudski niewątpliwie znał te sprawy zakulisowe.

Data i miejsce nagrania	2019-04-12, Różanki
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"